Nr. 198. w Niedzielę dnia 24. Sierpnia 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Turyn, 18. Sierpnia. — Inżynier Brett donosi, że powiodło się jemu poprowadzić linię elektryczną telegrafu podmorskiego aż do wyspy Galatta i ma nadzieję, że w końcu roku bieżącego wyspa Sardynia z Afryką będzie połączona za pomocą podwodnego telegrafu.

Londyn, 21. Sierpnia. — Królowa Oudy przybyła wczoraj z rana do Southamptonu.

Według wiadomości z Wasyngtonu, reprezentanci przeznaczyli 11 milionów dla marynarki.

Paryż, 21. Sierpnia. — Dzisiejszy Monitor donosi, że cesarz, cesarzowa i następca tronu wczoraj z rana przybyli do Biaritzu.

Według prywatnego doniesienia, książę Wojciech bawarski otrzymał order złotego runa.

Berlin, 23. Sierpnia. — Najj. Pan raczył nadać rendantowi kasy leśnéj Weberowi w Proskau w obwodzie rejencyi opolskiéj tytuł radzcy domanialnego, i dzierzawcy dóbr nadamtmanowi Gründlerowi w Seehausen tytuł amtsratha.

Berlin, 22. Sierpnia. — Wczoraj w południe odbyła się tu pod lipami parada wojskowa przed Najj. Panem, który przybył na nią z Poczdamu w towarzystwie księcia Karola bawarskiego. W orszaku podczas parady otaczali Najj. Pana książę pruski i książęta domu królewskiego, tudzież wielki książę toskański, książę Karol bawarski i wyżsi jenerałowie. Parada skończyła się o 2½ godzinie po południu, a o godzinie 4½ pociągiem nadzwyczajnym udał się Najj. Pan do Poczdamu, mając przy sobie rosyjskiego posła barona Budberga, ministra domu królewskiego Massowa, jenerała Gerlacha, tajn. radzcę Illaira i innych. Poprzedzili zaś Najj. Pana do Poczdamu Najj. Pani, książę pruski, wielki książę toskański, książę Karol bawarski, tudzież arcybiskup poznański i gnieźnieński X. Przyłuski, ponieważ został na obiad do Najj. Pana zaproszony. Jego arcybiskupia Mość ma wyjechać jutro do Węgier.

— O stoczonéj bitwie z Maurami przez korwetę pruską »Gdańsk« na brzegach północnéj Afryki pisze między innemi korespondencya pruska, co następuje: korweta »Gdańsk« udała się z Gibraltaru do Algieru po węgle, przepływała ponad brzegiem afrykańskim, niedaleko miasta hiszpańskiego Melilla, gdzie przed kilku laty rozbójnicy maurytańscy napadłszy na bryg jeden handlowy pruski, zabrali go i złupili. Z tego powodu było zamiarem J. kr. Wysokości admirała floty pruskiéj obejrzeć owe brzegi i w tym celu wydał rozkaz spuścić kilka pomniejszych statków i z niemi puścił się ponad brzegi afrykańskie, nie mając bynajmniéj zamiaru wylądowania na nich. Wielu Maurów pokazało się nad brzegami i pozatykało białe flagi na znak usposobienia przychylnego, ale wkrótce dali ognia z brzegu do statków. Na tak niespodziewane powitanie odpowiedziano ogniem, książę admirał rozkazał podsunąć się korwecie »Gdańsk« i popierać odwet przeciw Maurom napastującym statki bez żadnego powodu. Książę admirał wylądował dopiero wówczas z częścią osad umieszczonych po statkach na miejsce, z którego korweta »Gdańsk« spędziła była kartaczami skupione tłumy Maurów i zdobył wzgórze na 500 stóp nad brzegiem wyniesione. Nieprzyjaciel atoli wkrótce się wzmocnił i chciał odciąć garstkę pruskich marynarzy od statków na brzegu pozostawionych. Widząc to książę admirał, rozkazał się cofać swojéj drużynie i w porządku odwrót uskutecznił, będąc wspierany dobrze utrzymywanym ogniem z korwety »Gdańsk«. Książę wrócił na statki, ale w odwrocie utracił 6 w poległych i 17 rannych. Pomiędzy rannymi znajduje się książę admirał, otrzymawszy postrzał lekki w prawą goleń, i chorąży Pietsch ciężko ranny w lewe ramie. Między poległymi liczą adjutanta J. król. Wysokości porucznika Niesemanna. Nieprzyjaciel trzy razy więcéj utracił swoich. Po tym wypadku książę admirał wrócił z korwetą »Gdańsk« do Gibraltaru, zkąd po powrocie do zdrowia uda się przez Anglią do Prus. Korweta »Gdańsk« zaś po dniach 8 pobytu w Gibraltarze ma daléj krążyć na tameczných wodach.

(Kor. Cz.) Wiadomość podana w poprzednim liście, że pomiędzy Austryą i Prusami ma się zawrzeć podobna umowa jaka pomiędzy Austryą i Meklemburgiem, upoważniająca trybunały obu krajów do bezpośredniego korespondowania z sobą w sprawach sądowych, prędko się potwierdziła. Dziennik ministerstwa sprawiedliwości z dnia wczorajszego oznajmia wszystkim sądom i urzędnikom prokuratoryi królewskiéj, że odtąd upoważnieni są do bezpośredniego piśmiennego znoszenia się z sądami austryackiemi we wszystkich przypadkach, z wyjątkiem jedynie takich, w których dla szczególnego rzeczy położenia pośrednictwo dyplomatyczne okaże się nieodzownem i pożądaném.

W mieście wiele wojskowego ruchu. W okolice Berlina ściąga się na manewra korpus gwardyi, stojący w większéj części w Poczdamie. Wczoraj obchodził jenerał Wrangel 60letnią rocznicę wstąpienia swego do służby. Król przybywszy z Poczdamu udał się w towarzystwie Karola księcia bawarskiego, wszystkich obecnych jenerał adjutantów przybocznych do mieszkania jenerała, i wręczył mu osobiście rozkaz gabinetowy, mianujący go jenerałem feldmarszałkiem. Późniéj składały jubilantowi życzenia władze wojskowe, cywilne, policyjne, miejskie. Pomiędzy winszującemi znajdował się także Alexander Humboldt. Miasto Poczdam ofiarowało jenerałowi prawo honorowego obywatelstwa. O godzinie 3éj był obiad w lokalu Maedera. Książe Pruski przybędzie jutro do Berlina aby być obecnym przy tegorocznych manewrach gwardyi.

W tych dniach przejeżdżał przez Berlin hr. dlEscayrac de Lauture, szef gotującéj się wielkiéj wyprawy egipskiéj w celu odkrycia źródeł Nilu. W wyprawie téj będzie mu towarzyszyło wielu oficerów i uczonych nie tylko francuskich i niemieckich. Towarzystwo będzie jak się zdaje bardzo liczne, bo prócz Europejczyków należeć do niego będzie jako straż bezpieczeństwa 300 Egipcyan. Miejscem zebrania jest Chartum. Czas wyjazdu koniec miesiąca Września.

Sławna podróżniczka Ida Pfeiffer z Wiednia, która w czasie pobytu swego tego lata w Berlinie wprowadzoną była jako honorowy członek na posiedzenie tutejszego towarzystwa geograficznego, dostąpiła tegoż honoru i w Paryżu. Jeograf Karol Ritter, który jest zagranicznym członkiem instytutu Francyi, polecił panią Pfeiffer listownie towarzystwu geograficznemu w Paryżu, które z swéj strony wprowadziwszy ją na posiedzenie, mianowało przez aklamacyą honorowym członkiem, i poleciło następnie ministrowi marynarki i królowéj. Pani Pfeiffer zamierza bowiem zwiedzić wewnętrzny kraj wyspy Madagaskar, przedsięwzięcie, które Ritter w liście wzmiankowanym nazywa wprawdzie dziwacznem, któremu mimo to oddaje przynależny hołd, jako powziętemu z głębokiego i poważnego popędu ku nauce, a mogącemu pomnożyć nieznamienci dotąd szczegółami wiadomości etnograficzne.

Historya parlamentu frankfurtskiego i centralnéj władzy niemieckiéj z lat 1848. i 1849. przechowuje dotąd w ścisłem znaczeniu wyrazu żywą pamiątkę swego istnienia. Jest nią były radzca marynarki Dr. Jordan, który rok w rok podaje do Bundestagu prośbę o wypłatę pensyi przywiązanéj do byłego urzędu, i Bundestag przychyla się corocznie do tego żądania. W zeszłym roku nie stało się to bez opozycyi, w bieżącym nikt się podobno żądaniu nie sprzeciwiał; zaczem pan radzca marynarki, który jéj się uczył na księżycu i tyle zapewne o niéj wie, że księżyc ma mieć wpływ na przepływ i odpływ morza, przypłynie niewątpliwie i w przyszłym roku z prośbą do Bundestagu, o udzielenie mu floty pieniężnéj, aby mógł stosownie do stanu swego, jak sam mówi, żyć w porcie bezpiecznego i swobodnego *dolce farniente*, dopóki mu prace literackie, (może p. radzca marynarki chce być Cooperem niemieckim) chleba nie zapewnią. Nie lada egzemplarz epigonów parlamentu frankfurtskiego. Bundestag byłby go zapewne dawno z kwitkiem odprawił, gdyby patent na radzcę marynarki nie był przypadkiem krótko przed rozwiązaniem centralnéj władzy niemieckiéj przez samego zawiadowcę państwa arcyksięcia Jana podpisany.

Na miejscu dotychczasowego konsula francuskiego w Gdańsku p. Bruant, który na inną posadę został odwołany, mianowany jest dotychczasowy konsul w Ostendzie, p. Grandjean de Montigny. Exequatur tutejszego rządu zostało mu już udzielone.

Minister handlu von der Heydt powrócił z podróży odbytéj w Austryi i udał się do wód morskich Misdroy. Dr. Schoenlein pojechał do Szwajcaryi.

Upały zmniejszyły się, wieczory bywają chłodne, raz po raz deszcz.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 20. Sierpnia. — Książe Gorczakow, głównodowodzący 1. armią, namiestnik JCMości w Królestwie polskiem, wyjechał do Moskwy.

Rosya.

Nowiny dworu. — W dniu 7. Sierpnia JEx. hr. de Morny, nowo akredytowany w charakterze ambasadora nadzwyczajnego cesarza Francuzów przy dworze cesarskim, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez cesarza, i złożył JCMości listy swoje wierzytelne.

Następnie osoby należące do ambasady francuskiéj, hr. de l'Espine, drugi sekretarz i wice-hrabia Simeon, pierwszy urzędnik; oraz osoby należące do ambasady nadzwyczajnéj, wysłanéj wyłącznie dla znajdowania się na koronacyi cesarza, hr. Joachim Murat, deputowany i sekretarz ciała prawodawczego, i hr. de Laaallete, mieli zaszczyt być równie przedstawionemi cesarzowi.

Tegoż dnia JEx. hr. de Morny, miał zaszczyt być przedstawionym Najj. cesarzowéj Maryi Aleksandrównie. Po ukończeniu tego posłuchania, osoby z ambasady francuskiéj wyżéj wymienione, miały również zaszczyt być przed-

stawionemi N. cesarzowéj. — Tegoż dnia, hrabina de Lebzeltern i pani Kerr, miały zaszczyt być przedstawionemi Najj. cesarzowéj.

Petersburg, 11. Sierpnia. — Dajemy tu zupełny spis wysokich osób i dyplomatów, którzy już przybyli lub przybędą do Rosyi, dla znajdowania się na uroczystości koronacyi Najjaśniejszych cesarza i cesarzowéj Jmci w Moskwie:

Francya będzie miała za swych reprezentantów, prócz już znajdujących się w Petersburgu sprawującego interesa pana Baudin i urzędników poselstwa, margrabich de Sayve i d'Halvie de Piennes (z małżonką), osoby następujące: hr. Morny, (ten już przybył do Petersburga), w charakterze posła; w orszaku jego są cywilni: hr. Murat, członek izby prawodawczéj, margrabia de Mossabrey, ks. de Gramont, hr. d'Ounolstein; wojskowi: jenerałowie, Frossart, Dumont, pułkownik Reille, kapitan ks. de Beaufremont, porucznicy: margr. de Galliffot i hr. d'Esponilles.

Poselstwo angielskie złożone jest następnie: hr. Granvile, poseł z małżonką. W jego orszaku: sir.Robert Peel z małżonką; p. Leveson Gover z małżonką; margrabia Staffort z małżonką; hr. Dalkeith, hr. Lincoln, hr. Semour. lord Burghersh, lord Ashley, lord Dudley i Ward, lord Cavendish, p. Gerald Ponsoby, sir John Acton, p. Willie Leicester i dr. Sandwich. Do tych osób zaliczyć trzeba następujący skład znajdującego się już w Petersburgu stałego poselstwa: lord Wodhouse, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny z małżonką; p. J. Fane sekretarz i pp.Kerr, Ellice i Kerry, ten ostatni z małżonką.

Missyą sardyńską składają: hr. Marius Broglia de Casalborgone, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny. W jego orszaku hr. Petiti, pułkownik sztabu, członek izby deputowanych; kawaler Cusia, major artyleryi, członek izby deputowanych; hr. Karol Feliks Broglie de Casalborgone, porucznik jazdy, syn posła; kawaler Edward Corso, urzędnik minis. sardyńskiego spraw zagranicznych; p. Spinola, urzędnik dyplomatyczny przy tymże ministerstwie.

Missya amerykańska: p. Seymour, poseł, p. Pierce, sekretarz; przybędą jeszcze pp. Colt i Jarvis z małżonkami.

Osoby mające towarzyszyć posłowi austryackiemu ks. Esterhazy, który już przybył tu 21. Lipca, były już dawniéj wymienione. Nadto mają tu przybyć: jenerał bat. de Cales, wielki marszałek wiel. księżny meklemburg-schweryńskiéj, bar. Seebach, jako poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny króla saskiego; jenerał hr. von Essen, wielki koniuszy króla Szwecyi i Norwegii.

Z wyższych osób przybyli już ks. Mikołaj nassauski z orszakiem, złożonym z adjutanta, podpułkownika Zimnickiego i kapitana bar. de Hadelna; spodziewany jest JKW. ks. Ferdynand niderlandzki, z orszakiem, którego osoby nie są jeszcze wymienione; JKW. ks. Fryderyk Wirtembergski, któremu towarzyszą: major Brandt i kapitan Sielberhorn, adjutant księcia; missyą perską w Moskwie składać będą: Sartip Kassim Chan, poseł; Nazar Aga, drogman; Mirza Madi, muszyr missyi, Ali Chan, syn Sartipa.

Państwa tu nie wspomniane, będą na koronacyi reprezentowane przez zwyczajne swoje poselstwa.

Na koronacyę Najj. Pana, wysłany jest z Rzymu przez papieża Piusa IX. monsignore Flavio Chigi, arcybiskup Miry, książe rzymski; posłowi temu papiezkiemu towarzyszyć mają jak donoszą gazety zagraniczne: ksiądz Vespasiani, prof· hist. kościelnéj w kollegium propagandy: kawaler Artapani, biegły w narzeczach i leteraturze sławiańskiéj, brat jego pułkownik D. Jan de Vigili i mistrz ceremonii. (Monsignore Chigi, należy do rodziny, któréj jeden z przodków, Fabio Chigi, roden z Sienny, zasiadł na stolicy apostolskiéj r. 1655 pod imieniem Aleksandra VII.)

— W liczbie dostojnych osób przeznaczonych z rozkazu króla pruskiego do towarzyszenia księciu Fryderykowi Wihelmowi pruskiemu, który udaje się na uroczystość koronacyi Najj. Cesarza do Moskwy, wymieniliśmy kzięcia Wilhelma Radziwiłła, jenerała Piechoty i dowódzcę korpusu 4go wojsk pruskich, oraz adjutanta i syna jego, ks. Antoniego Radziwiłła, porucznika gwardyi artyleryi tychże wojsk. (Książe Wilhelm Radziwiłł, jest najstarszym synem niegdy JKW ks. Ludwiki Pruskiéj i ks. Antoniego Radziwiłła, byłego namiestnika W. X. Paznańskiego).

Francya.

Paryż, 19. Sierpnia. — Z powodu uroczystości napoleońskiéj 15. Sierpnia kazał minister stanu rozdać niemałą liczbę obrazów religijnych różnym kościołom Francyi, przyczém nie zapomniano o dwóch kościołach francuskich w Syryi; prócz tego przesłał różnym muzeum w kraju po kilka obrazów i rzeźb, i prefektom 26 departamentów po wizerunku Napoleona I. w marmurze, tak, że wszystkie prefektury biustę tę posiadają.

— Z Birmingham, Chertes, Guernsey, Konstantynopola, Syryi i Kanei nadesłano dary dla powodzią dotkniętych w ilości 20,000 fr.

— Cesarzowa zabawi ze 3 tygodnie w Biarritz, bo zamyśla być 8. Września przy otwarciu domu wychowania dla ubogich dziewcząt, który kazała wystawić przy ulicy przedmieścia św. Antoniego.

— Marszałek Pelissier wyjeżdża w tych dniach do wód morskich, przed ogłoszeniem tytułu księcia udano się, jak z pewnego wiem źródła, o pozwolenie do cesarza rosyjskiego, który wedle telegraficznéj wiadomości hrabiego Morny udzielił go najchętniéj.

— W Lionie toczy się obecnie proces, w którym chodziło o plan powstania, jakie miało równocześnie powstać w Paryżu i Lionie; w stolicy państwa chciano w nocy uderzyć na arsenał, ministerstwa, na ratusz i prefekturę policyi.

— Nowy poseł hiszpański, marszałek Serrano, i marszałek ks. Saldancha przybyli tu.

— Wielką sensacyą sprawiły aresztowania, jakie tłumnie się odbywają dziś z południa od godziny 3éj nad brzegami Sekwany. Zacząwszy od Pont neuf aż do pont, znajdującego się naprzeciw ratusza, aresztowała policya wszystkie osoby w bluzę ubrane i innych dobrze odzianych ludzi, którzy się nad wodą znajdowali. Liczba aresztowanych wynosi około 200. Po 5. godz. trwały dalsze aresztowania. Pierwszych odprowadzono do Mazas, drugich do prefektury i policyi. Powody, dla których aresztowania te nastąpiły, nie są wiadome; w dzielnicach miasta gdzie się to stało, panuje wielkie osłupienie i oburzenie.

— Cesarz obierając pana Roulanda ministrem wychowania publicznego wyrzekł się skłonności, jaką miał do naczelników tak nazwanéj partyi katolickiéj. Z jeneralnego prokuratora na ministra wychowania wyniesiony mąż pełen zdatności, otrzymał od szefa państwa polecenie ułożenia nowego projektu do prawa o wychowaniu publiczném, przy czém, porzucając prawo z r. 1850, ma miéć przed oczami stary system, zapewniający państwu rządy w wszystkich sprawach wychowania. Klerus jest w wielkiéj obawie utracenia supremacyi swojéj nad uniwersytetem; z tego powodu oświadczenia biskupów łączących się z doktryną Universa będą jeszcze liczniejsze.

— Akhbar, ks. Algieru donosi, że ks. Wojciech pruski dwie godziny walczył z Piratami, i zadał im przez kartacze i ogień z moździerzy wielką klęskę. Akhbar domaga się, aby się Francya w tę rzecz wmięszala, bo Marokko nic jest w stanie samo położyć koniec temu łotrostwu piratów.

Anglia.

Londyn, 19. Sierpnia. — Jutro przybędzie do Anglii królowa Oude (z Wschodnich Indyi) aby sprawę swéj z tronu zruconéj rodziny wytoczyć przed parlament. Niedyskretny Times publicznie przestrzega członków izby, aby się uzbroili przeciw pokusom, jakie na nich spadną przy téj okazyi w postaci kawałów złota i pysznych szalów. Jéj indyjska Mość ma przy sobie orszak z 110 osób, którego skład następujący. Najprzód królowéj 9 dam honorowych i służący; następca tronu Mirza Walli Ahud Bahadur z 9 paziami; jenerał Sicunda Husbinah, brat królewski z 8 szlachty; daléj sekretarze, tłumacze, adjutanci i 67 osób nieoznaczonego stopnia; nareszcie 10 służących. Mały ten dwór zabawi zapewne czas jaki w Southampton, gdzie dla niego już najęty hotel.

— Niefortunne spotkanie pomiędzy załogą fregaty pruskiéj »Gdańsk« a korsarzami północnego wybrzeża afrykańskiego pobudza dzisiejszy Times do odezwy, w któréj wszystkim mocarstwom morskim przekłada konieczność położenia stanowczéj tamy rozbojom na morzu Śródziemnem. Ponieważ widownia ostatniego zajścia była tuż pod okiem angielskiéj twierdzy Gibraltaru i francuskich posiadłości w Algierze, na dwóch tych mocarstwach cięży przeto główny w téj mierze obowiązek.

Austrya.

Wiedeń, 16. Sierpnia. — Z powodu uroczystości dnia 15. Sierpnia odbyło się w kościele ś. Anny nabożeństwo, na którem znajdował się baron Bourqueney, całe poselstwo, ciało dyplomatyczne i wszyscy bawiący tu Francuzi. Na uczczenie tegoż dnia był u posła pana Bourqueney obiad, na który zaproszeni byli między innemi posłowie innych mocarstw.

— Dziś nadeszły podobno do ministra spraw zagranicznych hrab. Buol ważne depesze cesarskiego ambasadora hrabi Hübnera z Włoch. Mają być bardzo zatrważające. Nie masz wątpliwości, że rząd nasz musi być gotów na wypadki niespodziewane, zwłaszcza, że rozburzenie umysłów w Sardynii ciągle wzrasta, i przez różne sposoby rozsiano mniemanie, że tylko państwo rzeczone zdoła w myśli liberalnéj obecne urządzić okoliczności. Do rozpowszechnienia takiego zdania przyczyniają się niemało pisma angielskie. Ponieważ zaś organa w Londynie zgadzają się na to, nie zaniedba przeto rząd nasz zapytać się gabinetu angielskiego, co ten hałas w pismach angielskich znaczy.

Wiedeń, 18. Sierpnia. — Do gazety wezerskiéj donoszą z Wiednia: Rosyjski radzca stanu Bazyli przywiózł do Wiednia urzędowe zapewnienie rządu swego, że nie ma wcale chęci i woli usuwać się z jakiegokolwiek warunku pokoju paryskiego, że owszem wszelkim obowiązkom jakie przyjął na siebie w tymże pokoju zadość uczyni w całéj rozciągłości. Wiadomość tę z wielkiem zadowoleniem przyjęto, i wczoraj odbyła się konferencya między hr. Buol i posłami Anglii i Francyi. Zapewniają zresztą, że flota angielska nie opuści morza Czarnego przed całkowitem spełnieniem warunków pokoju paryskiego, równie nie cofnie i Austrya rozkazów swych co do skompletowania armii swojéj i postawienia jéj na stopie wojennéj.

Hiszpania.

Z Madrytu pod d. 13. Sierpnia donoszą: W dwa albo trzy tygodnie wyjdzie postanowienie rozwiązujące kortezów konstytucyjnych. — Podług programatu uroczystości zaślubin księcia bawarskiego z infantką, nie będą kortezy wcale zastąpieni Jak mówią, król zmieni osoby otaczające go, przez przeszły gabinet mu narzucone; nawet brygadyer Baircastegni, który królowéj bardzo jest przychylnym, nie zachowa posady swéj adjutanta, może dla tego, że był dawniéj adjutantem Espartery. Pismo Leon Espanol, organ Narvaeza, po zwycięztwie odniesionem nad powstaniem oświadczył, że gabinet popierać będzie, otrzymało, jak się zdaje, inne polecenia, gdyż od trzech dni występuje nieprzyjaźnie całkiem. Wczoraj zawierało to pismo tak cierpki artykuł, że gubernator cywilny pomimo swéj predylekcyi do pism moderatos, nie dozwolił pisma tego rozdawać.

— Z Madrytu pod dniem 14. Sierpnia donoszą: Kwestya żywności zajmuje pierwsze stanowisko, bo wiadomości z kilku prowincyi bardzo są w téj mierze zasmucające. Prowincyi Caceru zagraża formalny głód. Dwóch deputowanych w towarzystwie członka kortezów Motemort przybyło tu, celem zawezwania rządu do niesienia wsparcia, pomocy. Minister spraw wewnętrznych przyrzekł silną pomoc, a tymczasem pozwolił na wsparcie pieniężne. Władza miejska z Vailadolidy, miejsca środkowego prowincyi najbogatszéj w zboże, wysłała do królowéj adres, w którym zapewnia, że całkiem nie dostaje zboża. W Escurialu nie miano onegdaj dosyć pszenicy na dwa dni następne. Przed jatkami chlebowemi biją się o chleb. Pomimo tego niedostatku trwały nieustanne w Andaluzyi pożary. W Buendie spalono więcéj niż 200 wozów zboża; w Andujas kilka zabudowań i 8000 drzewek oliwnych; w Cordowie palac markiza Bemajemi i jego futor niedaleko położony z całym sprzętem; w Jasn 200 drzew oliwnych i 400 drzew migdałowych; w Lucernie ratusz, przyczem ciężko raniono burmistrza. W Sevilli z biedą wstrzymano zapalenie fabryki gazu.

— Epoca madrycka donosi, że komisya stanowa hiszpańskiéj szlachty, chcąc ze swéj strony przyczynić się do prędkiego usunięcia kwestyi żywności, postanowiła zawezwać wszystkich grandów Hiszpanii i osoby do stanów wyższych należące, aby zapasy zboża swego na wszystkich targach półwyspu publicznie przedawali.

Turcya.

Konstantynopol, 8. Sierpnia. — Książę Kallimachi udał się do Wiednia na swoją posadę. Francuski i pruski komisarz konferencyi Księstw Naddunajskich przybyli. Angielskie wojska wyszły zupełnie z Turcyi. Francuzi spodziewają się wyjść ztąd do 15. m. b., bo jenerał Pariset gubernator Pera wyznaczył dzień ten do wyjazdu. Drugi bank angielski powstał tu za

pozwoleniem zwierzchności. Usunięty z posady swéj szeryf z Mekki, oddany został władzom do ukarania.

— Gazeta nowopruska mówi o wyspie wężowéj: Wyspa wężowa jest spustoszały, w morze wchodzący język, z 26 godzin od brzegu odległy, do niczego niezdatny, który ze swą latarnią ważny jest dla tych okrętów, co płyną ku ujściu Dunaju. Latarnię tę założyła Rosya i utrzymywała, jak sama wyznaje, w tym celu, aby ułatwić żeglugę do Odessy i z Odessy, bo, jak wiadomo, owe brzegi Czarnego morza są nader niebezpieczne. Jak jest rzeczą obojętną, kto latarnię tę zapala, kto łoży starania około utrzymania téj wieży i ludzi tam się znajdujących, nie może być wszakże rzeczą obojętną, czyli się latarnia ta pali lub nie pali, a to nietylko dla rosyjskich okrętów z Odessy i do Odessy żeglujących, ale dla okrętów wszystkich narodów, którym pokój francuski otworzył wolną żeglugę na Dunaju. Nie potrzeba zapewnień, że przez Rosyan zbudowana latarnia morska w rękach tureckich nie bardzo jasno i nieregularnie się paliła, i wiele skarg zachodziło ze strony okrętów, które teraz po zawarciu pokoju domagają się przywrócenia położenia rzeczy, jaki był przed wojną. Skargi te były powodem, że ze strony władz morskich rosyjskich przedsięwzięto śledztwo, a ponieważ w układzie pokojowym nie ma mowy o wyspie wężowéj, i że śledztwo działo się nie z bronią w ręku, i nie chodziło o interes rosyjski tylko, albo o rzecz ogólną mającą na celu korzyść każdego z osobna narodu europejskiego, nie dziw więc, że przyjęcie ze strony Turków na téj wyspie będących, było nader przyjacielskie.

Kronika miejscowa.

Poznań, 22. Sierpnia. — Przy wypuszczaniu wody z rowu fortecznego przy baszcie karmelitańskiéj, znaleziono w kanale tuż pod basztą trupa, którego górna część i głowa wszelkiego ciała pozbawiona przeszła w szkielet, a większa część dolna tuławu w zupełności zachowana, niejako zamumiowana. Widocznie ciało to od lat kilku pozostawało w kanale, i woda zawierająca w sobie obficie wapno i saletrę zakonserwowała części mięsne, podczas kiedy członki po nad wodą sterczące zgniły. Zdaje się, że ktoś przy budowie basztowéj spadł w głęboki i ciasny basztowy przesmyk prowadzący do kanału, gdyż baszta od lat dwóch zamknięta i nikt do niéj nie miał przystępu.

— Jarmark w Lwówku wyznaczony na dzień 27. m. b. zniesiony został.

— We wsi Krosnie, pow. śremskiego, ustała już zaraza na bydło, i zamknięcie zniesione.

— W miejskich szpitalach było dnia 20. m. b. 43 mężczyzn, i 79 kobiet razem 122 chorych.

Poznań, 23. Sierpnia. — Dawno już niewspominaliśmy o stanie robót na ulicy święto marcińskiéj, bo też od dawnego czasu przerwane zostały. Celem tych robót było ułatwienie komunikacyi z miastem za pośrednictwem święto marcińskiéj ulicy, która z czasem ma być jedną z najpiękniejszych ulic poznańskich. Ponieważ raz się zabrano do tak ważnéj pracy, przeto też zamiarem jest rządu uskutecznić ją stanowczo, nie półśrodkami. Pół zaś środkami nazywamy zniesienie nieco góry stoczystéj, po któréj rok rocznie wydarzały się przypadki i pozostawienie pochyłości w małéj zmianie, Prawda, że radykalna zmiana porusza wiele interesów, że przyległe kamienice mogą ucierpieć, jeżeli w czas i z energią właściciele ich nie wezmą się do ogólnego dzieła, które wymaga i wiele kosztów i wiele oględności, ale kiedy już raz do niego się wzięto, przeto też powinno być wykonane z całą ścisłością, znajomością i bez zwłoki. Jesień jest zapasem, ulewy panujące pokazały, na co będą narażeni mieszkańcy okoliczni i przybywający do naszego miasta obcy, przez przeciąg przeszło półrocza najcięższego, jeżeli stan rzeczy pozostanie obecny, przeto uważamy za obowiązek nasz zwrócić uwagę publiczną na dzieło wielkiéj wagi, które rozpoczęto z wielką energią na wielki rozmiar i teraz nagle utknęło w dalszem rozwinięciu i dokonaniu. Dzieła takiego nie można pozostawiać bez rychłego rozwiązania, wszelkie zwłoki i temporyzowania na nic się nie przydadzą, skoro więc obaczymy dzieło to daléj posuwane za pomocą sił połączonych i zgodnych, powitamy ową chwilę za nader pomyślną dla użytku publicznego, jako też prywatnego. Już kończą budowę kolei wrocławskiéj, dwie jéj gałęzie rozchodzą się przy dobijaniu do Poznania na drodze zwirowéj wrocławskiéj wprost cmentarza święto marcińskiego, jedna do dworca dawnego koleipoznańskoszczecińskiéj, druga do miasta przez wały i fossy forteczne, a tymczasem na tak rychłe ukończenie wyrównania stoczystości na ulicy święto marcińskiéj w samem mieście nie zanosi się, chociaż oba te dzieła pozostają z sobą w styczności, gdy pierwsze ogromem przewyższa drugie, a drugie miało wspierać i ułatwiać komunikacye pierwszego. Październik wyznaczono na uroczyste otwarcie kolei żelaznéj z Poznania do Wrocławia, w tymże miesiącu także będzie miasto nasze gazem po raz pierwszy oświecone, ulica święto marcińska cała aż do bramy berlińskiéj latarniami gazowemi oświecona pozostanie tymczasem jedna w Poznaniu przerwana, jeżeli się interessa różne w czas nie pogodzą. Mamy przecie niepłonną nadzieję, że wkrótce to się da załatwić i że dawna energia, dzis sparaliżowana, wróci i dokona dzieła rozpoczętego. Jedném z ważniejszych dzieł przy zaprowadzaniu i wykonywaniu niwelacyi ulicy śto marcińskiéj, był dukt zagłębiony około kościoła święto marcinskiego. Pokazało się przy zagłębianiu ulicy, że przodkowie nasi biorąc się do budowy tego kościoła, wyszukali najdogodniejsze miejsce dla niego, że fundamenta założyli na żwirze, uważanym teraz przez budowniczych tak naszych jak i zagranicznych za lepszy, aniżeli same cegły lub kamienie głęboko podkładane. W Paryżu chcąc teraz budujący coś trwałego wystawić, biją grube pale głęboko w ziemię, dobywają je napowrót, a otwory utworzone zapełniają dopiero żwirem i na nim stawiają fundamenta nie bardzo zagłębione, a już oparte na opoce. Tak też i kościoła swięto marcinskiego mury i fundamenta zbudowali przodkowie nasi na szczerym żwirze, a niedowierzając nawet jemu powspierywali na okół mury filarami, a pod nawą i kaplicami sklepieniami, które się ukazały, gdy teraźniejszy proboszcz święto marcinski zajmował się w r. 1838. reparacyą gruntowną zrujnowanego i w skutek tego zamkniętego kościoła. Jeden więc kościół śto marcinski nieucierpiał i ucierpieć nie mógł przy zagłębianiu ulicy śto marcinskiéj, owszem zyskał na położeniu pięknėm, pozbyciu się wilgoci w skutek wywiezienia gruzów otaczających mury jego, wyrównaniu pochyłości od kościoła do ulicy i ku ogrodom, gdy dawniéj pochyłość skierowana od wschodu i południa ku murom sprowadzała wilgoć szkodliwą. Dowiadujemy się nakoniec, że wejście do kościoła od ulicy śto marcinskiéj będzie ozdobione pięknemi wschodami granitowemi, które już zwieziono przed kościół i budowa ich wkrótce ma się rozpocząć. Nadto kościół sam wewnątrz całkiem odnowiony, wytynkowany, wszystkie ołtarze świeżo przyozdobione, piękne obrazy zaprowadzone, a wszystko to winniśmy proboszczowi śto marcinskiemu, który nie szczędził zachodów swych około tego domu Bożego, któremu służy duszą i ciałem.

Wiadomości literackie.

Poznań, 23. Sierpnia. — »Przyrody i przemysłu« wyszedł Nr. 34 i zawiera: 1) Bursztyn. Z przeglądu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodzonych: 2) List od wydawcy tygodnika przyrody i przemysł. Odpowiedź otwarta(?). Uwaga odnosząca się do rozprawy o biegunie itd. Rozmaitości. Ogromna massa wód płynących.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 22. Sierpnia.

Pszenica 75—102 tal.

Żyto 83—84 funt. 57 tal., na Sierpień $56\frac{3}{4}$—56 tal., na Sierpień Wrzesień $55\frac{1}{4}$—55 tal., na Wrzesień Październik $54\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$—54 tal., na Październik Listopad $52\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień 52 tal.

Jęczmień 48—51 tal.

Owies 33—37 tal.

Olej rzepiowy $18\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień 18 tal., na Sierpień Wrzesień 18 tal., na Wrzesień Październik $17\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{2}{4}$ tal., na Październik Listopad $17\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $17\frac{1}{4}$—$\frac{3}{8}$ tal.

Okowita bez beczki $35\frac{3}{4}$—36 tal., na Sierpień $35\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $33\frac{7}{8}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Wrzsień Październik $31\frac{5}{6}$—31—$\frac{1}{4}$ tal., na na Październik Listopad $29\frac{1}{2}$—$28\frac{3}{4}$—29 tal., na Listopad Grudzień 28—29 tal.

Szczecin, 21. Sierpnia.

Pszenica na dostawę wiosenną 88—89 funt. nowa 78 tal.

Żyto nowe na Sierpień 60—$59\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień 56 tal., na Wrzesień Październik 55 tal., na Październik Listopad $52\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną 51 tal.

Olej rzepiowy $17\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $17\frac{1}{6}$ tal., na Październik Listopad 17 tal.

Okowita $9\frac{3}{4}$ proc. żądano, na Sierpień 10—$8\frac{2}{8}$ proc., na Sierpień Wrzesień $10\frac{1}{4}$—$\frac{3}{16}$ proc., na Wrzesień Październik $11\frac{3}{8}$—11 proc., na Październik Listopad $12\frac{1}{2}$ proc., na Listopad Grudzień $13\frac{3}{4}$ proc., na dostawę wiosenną $13\frac{3}{4}$ do $13\frac{1}{2}$ proc.

Gdańsk, 21. Sierpnia. — W pozycyi targów angielskich żadna nie zaszła zmiana, w ostatni poniedziałek w Londynie ruch był nie wielki — ale ostatnie najwyższe ceny utrzymały się — a za lepsze gatunki 1 do 2 szylingów na kwaterze można było osięgnąć; wszakże obrót ograniczał się do małych na potrzeby tylko natychmiastowéj konsumcyi kupujących partyi. Spekulanci nie wchodzili w interesa oczekując wypadków żniw w całéj Anglii w trakcie będących. O gatunku lub obfitości plonu nic jeszcze powiedzieć się nie da; wszakże wystawione świeżego ziarna próby były w ogólności dobréj wagi i nic pod względem kondycyi do życzenia nie zostawiały.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cetn.
z kraju	2233	670	4024	426	—	16,335
z zagranicy	36,680	11,360	24,029	3335	2935	73,577

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyalne na dawnéj pozostały stopie.

W Holandyi, Hamburgu i innych niemieckich portach było cokolwiek ożywienia, i ceny ku poparciu niejaką okazywały dążność.

We Francyi zaś i Belgii zniżenie było nieznaczne lecz ogólne. Co do zbiorów opinia się nie ustaliła, zawsze jednak plon niebędzie wyższym nad mierny średni.

Na naszéj giełdzie także się cokolwiek znalazło ożywienia, a ceny w ciągu tygodnia od 2 do 4 sgr. na szeflu poszły w górę. Sprzedano pszenicy 34,080 szefli głównie gatunków podrzędnych białych. Ziarno piękne wyższe lub czerwone nie miało żadnego odbytu.

Płacono za szefel pruski wagi berl.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	83—86	3	—	—	3	10	10
„	86—91	3	10	—	3	22	6
„	91—92	3	15	—	3	23	4
Żyta	84—86	2	12	1	2	15	—
Siemienia	79 »	—	—	—	2	28	9

Toruń przebyło pszenicy 20,700, belek sosnowych 7934, dębowych 1134, bali łasztów 308, saletry cent. 1053.

Kursa zamian. — Londyn $202\frac{1}{2}$. Amsterdam 102. Hamburg $45\frac{1}{2}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 23. Sierpnia.

BAZAR: Kierski z Podstolic.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Stahlberg z Gniezna, Martin z Elberfeldu, Bandelow z Latalic, Oldemeyer z Lipska, Arutz z Zbąszynia, Franke z Bernstein.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Palm z Otusza, Palm z Jankowic, Kurnatowska z Pożarowa

HOTEL DU NORD: Krzyżański z Sapowic, Pietrowski z Królewca, Zarnack z Havelberg, Willmersdörffer z Frankfurtu n. M., Krzyżański z Kościana.

HOTEL BAWARSKI: Malczewski z Kruchowa, Koczorowski z Jasina, Loga z Bydgoszczy, Alvensleben z Leszna, Sänger z Głogowa, Hegewald z Szczecina, Lörbrocks z Pasewalk.

HOTEL BERLINSKI: Pagés, Vollmar, Mansfeld i Gurth z Berlina, Alkiewicz z Tuczna, Blumenthal z Śremu, Kozłowski z Głuchowa, Blumberg z Kłncka.

HOTEL FARYZKI: Badzyńska z Kleryka.

POD TRZEMA LILIAMI: Bartel z Presnitz.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Melzer z Polski, Garbary Nr. 19.; Wätzmann z Skwierzyny n. W., plac Wilhelmowski Nr. 15/15.

W korespondencyi z Salzbrunu w wczorajszym numerze zamieszczonéj, wypuszczono źródło zkąd wziętą zosłała »Czas«.

SKŁAD MUZYKALIÓW I INSTYTUT WYPOŻYCZANIA NÓT

ED. BOTE
i
G. BOCK

Król. nadworny handel muzykaliów

znajduje się od dnia dzisiajszego
przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 21. (Myliusa Hôtel de Dresde).

W księgarni Nowéj w Poznaniu na Garbarach Nr. 45. wyszło z druku ***trzecie*** wydanie książki szkolnéj:
Wybor Prozy i *Poezyi* dla trzech klass niższych Gimnazyalnych, Realnych, tudzież wyższych Szkół miejskich, przez *Prof. A. Poplińskiego* poprawione i znacznie pomnożone, 372 stron, w cenie 4 Złpol., *która się obecnie zniża na* 3 *Złpol.* czyli ***15 Sgr.***

OBWIESZCZENIE.
W skutek powtórnéj wybuchłéj zarazy na bydło w powiecie Sremskim, znoszą się jarmarki bydelne i kramne w mieście Gostyniu na dnie 26., 27. i 28. m. b. wyznaczone.
Poznan, dnia 19. Sierpnia 1856.
Królewska Regencya. I.

OBWIESZCZENIE.
Z powodu grasującéj zarazy na bydło w powiecie Śremskim, znosi się niniejszém targ w mieście Śremie na dzień 1. Września r. b. wyznazony.
Poznań, dnia 19. Sierpnia 1856.
Królewska Rejencya; Wydział I.

ZIEMIANIN,
pismo poświęcone rolnictwu i przemysłowi,
Zeszyt II.
wyszedł z druku.
Poznań. ***Ludwik Merzbach.***

Wezwanie o zapłatę.
Wszyscy dłużnicy kupca Alexandra Wołczyńskiego i Spółki w Poznaniu obecnie massy konkursowéj tegoż, którzy memu piśmiennemu wezwaniu o zapłatę dotychczas zadosyć nie uczynili, upraszają się, aby resztujące należytości najpóźniéj do końca Sierpnia r. b. na moje ręce złożyli, w razie przeciwnym będzie musiała być podaną skarga do Sądu o takowe w dniu 1. Września r. b. Poznań, dnia 20. Sierpnia 1856.
Zobel,
porucznik zasłużbowy i ustanowiony zarządzca massy konkursowéj po Wołczyńskim,
mieszkający przy ulicy Magazynowéj Nr. 1.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta każdego dnia od 9. do 4. godziny.

Sprzedaż domu.
Na dniu 18. Września r. b. o godzinie 10. przed południem mam zamiar własność mą położoną w tutejszém mieście, składającą się z domu mieszkalnego i tylnych zabudowań, wraz z wielkim ogrodem drogą licytacyi najwięcéj dającemu sprzedać. Dom ten jak najwygodniéj i najwspaniaiéj urządzony, dałby się najlepiéj użyć na założenie w nim handlu lub oberzy, lub téż dla takiéj familii, która w oddaleniu od wielkiego świata, szuka spokojności. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u niżéj podpisanego.
Bnin pod Kórnikiem (przy drodze żwirowéj z Poznania do Krotoszyna). ***La Roche.***

Poleca się nowo urządzoną pralnię parową przy ulicy Młyńskiéj Nr. 21. do użytku własnymi ludźmi, jako téż do przesyłania bielizny, która dobrze i tanio wypraną zostanie.

W Pomarzankach pod Kłeckiem stoi 100 tłustych skopów na przedaż.

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe,

Medal złoty 1845. — Medal srebrny 1845.

na uleczenie całkowite chorób piersiowych jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak ***Pate Pectorale*** przez aptekarza Georgé w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w ***Poznaniu***, tylko w Cukierni i fabryce karmelków i czekolady ***A. Szpingiera***, na przeciw zegaru pocztowego.

CRÊME DE CARNATION w flakonikach kryształowych.

Powyższy nowy bardzo słusznie nieoceniony środek upiększenia, składa się z części roślinnych, które w najwyższym stopniu skutecznie na skórę działają. Cera blada i śniada zamienia się przez użycie najmniejszéj ilości tegoż w prawdziwą czerwoną, któréj od naturalnéj żadną miarą rozpoznać nie można. Przez roztarcie na skórze, nie potrafi środka tego ani pot, ani wyschnięcie zmienić, i przy świetle dziennem, przy świecy lub gazie nadaje owo Crême młodą i świeżą zewnętrzną postać. — Cena za flakonik $1\frac{1}{3}$ Tal. Jedyny skład dla Poznania ma ***Ludwik Jan Meyer***, przy ulicy Nowéj.

Tekturę smołowcowaną bezpieczną od ognia z fabryki Panów **Alberta Damke & Comp.** w Berlinie i Moabicie, **doświadczoną** w skutek rozporządzenia Król. Ministerium wydziału rękodzieł, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje **po cenach fabrycznych**
Rudolf Rabsilber,
Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smołowcowaną do ***pokrycia dachów*** z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana ***Rudolfa Rabsilber***, doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, ciepłe i mokrości, uznałem jako doskonałą, i dla tego użytą téż została do pokrycia wielkiéj części zabudowań tutejszéj Poznańskiéj fabryki guano.
Poznań, dnia 15. Marca 1856.
A. Lipowitz, chemik.

Prawdziwy Perski proszek na owady po 5 Sgr. flaszeczka. — Proszek ten jest najpewniejszy środek do wytępienia pchłów, pluskwów, moli, mianowicie zaś jest najstósowniejszy do wytępienia pchłów u psów, które bywają niemi dokuczliwie dręczone. To poleca
Ludwik Jan Meyer,
przy ulicy Nowéj.

Regenwaldzka młockarnia parokonna, używana, ale jeszcze całkiem dobra, jest za cenę 150 Tal. do nabycia w handlu
H. Cegielskiego w Poznaniu.

Paro- i czterokonne Gdańskie młockarnie,
Toruńskie i Schmidta siewniki,
Siewniki do koniczyny,
Pługi pomorskie z giętemi odkładniami jedno- i parokonne,
Pługi z giętemi odkładniami o 3ch radliczkach,
poleca **M. J. Ephraim.**

Proboszczowskie żyto

z zasiewu pierwotnego otrzyma na początku przyszłego miesiąca. Warto zboże to uprawiać, wielu właścicieli dóbr oświadczyło nam, że zboże, jakie od nas przeszłego roku kupili byli, wydało więcéj niż 30te ziarno. Uprasza się o prędkie zamówienie. Handel nasion
Braci Auerbach.

Do siewu
polecają zimowy **rzepak,**
» **rzepik,**
» **Biewic,**
Bracia Auerbach.

Nowe jesienne płaszczyki
poleca ***K. Liszkowski.***

Ponieważ mam zamiar tylko mieć w moim handlu **gorsety bez szwów**, przeto znaczny mój zapas **gorsetów ze szwami** sprzedawać będę po cenach zakupnych od **$12\frac{1}{2}$ Sgr. do $1\frac{1}{3}$ Tal.**, które dawniéj sprzedawano po rzeczywistéj cenie 20 Sgr, do 2 Tal.
K. F. Schuppig,
F. W. Graetz,
w Rynku i na rogu Nowéj ulicy.

Kram do wynajęcia.
Przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 26. w hotelu Bawarskim jest do wynajęcia od 1. Października 1856. kram, zajęty obecnie przez kupca Kantorowicza. Bliższa wiadomość u Administratora porucznika zasł. ***Zobel.***

Od Św. Michała r. b. lub téż zaraz jest do wypuszczenia kram, z dwoma pokojami, kuchnią i sklepem, na ***ulicy Wodnéj*** w domu Pana Łukaszewicza Nr. 2. O warunkach najmu dowiedzieć się można u Panów Oberfelta i Jerzego Żupańskiego.

Pomieszkanie pierwszego piętra do najęcia od Ś. Michała ***Wilhelmowska ul. Nr. 25.***

Na rogu Strzeleckiéj i Długiéj ulicy Nr. 6./7. są różne pomieszkania od Św. Michała do wynajęcia.

Świece stearynowe
przedaje biorącym 30 paczek razem po $6\frac{2}{3}$ Sgr.
Skład gazu i rafinerya oleju
Adolfa Asch,
Poznań, Zamkowa ulica Nr. 5. w pobliżu Rynku.

IZYDOR APPEL, obok Król. Banku,
poleca palonéj kawy z Jawy funt po 9 Sgr. palonéj Menado i mokka-kawy funt po 10 Sgr.